


Krzysztof Lesiakowski

Uniwersytet Łódzki / University of Lodz

 <https://orcid.org/0000-0002-6176-6064>

Zrzuty broni dla AK jako przedmiot zainteresowania operacyjnego aparatu bezpieczeństwa w Polsce w okresie stalinizmu

Summary

Weapons Airdrops for the Home Army as a Matter of Concern of the Security Apparatus in Poland During Stalinism

An important element in strengthening the military potential of the Home Army during the Second World War was armaments delivered by air. Airdrops had not only a physical form – rifles, pistols, grenades, explosive materials and money, but as also a great psychological meaning. It was the confirmation of the Home Army participation in the Allies military activity and it enhanced hope for defeating the Third Reich. This psychological impact was maintained also after the war, especially when a new armed conflict was in perspective. Many Polish citizens hoped that World War III would provide political and structural changes in the Polish People's Republic. This presented the authorities, especially the security apparatus with a severe operational challenge. The officials tried to inspect whether the so-called enemy forces would be able to draw on solutions from the previous war and empower the anti-communist underground in Poland by weapons airdrops in the perspective of a new armed conflict. Therefore, operational action was undertaken to detect airdrop locations used during World War II and to find the people who organized their reception. These tasks were carried out between 1949 and 1955 under the code-name “Monopoly”.

Keywords: Home Army, air support, weapons airdrops, security apparatus in the Polish People's Republic, anxiety about World War III

Streszczenie

Ważnym elementem wzmocnienia potencjału wojskowego Armii Krajowej w czasie II wojny światowej było uzbrojenie dostarczane drogą lotniczą. Obok wymiaru materialnego w postaci konkretnej liczby karabinów, pistoletów, granatów, materiałów wybuchowych czy pieniędzy, zrzuty miały też ogromne znaczenie psychologiczne. Stanowiły potwierdzenie udziału AK w zbiorowym wysiłku zbrojnym aliantów i wzmocniały nadzieję na pokonanie III Rzeszy. Psychologiczne oddziaływanie tych faktów utrzymywało się także po wojnie, zwłaszcza gdy zarysowała się perspektywa nowego konfliktu zbrojnego. Wielu polskich obywateli wiązało ze spodziewaną III wojną światową nadzieje na zmiany polityczno-ustrojowe w kraju, natomiast aparat władzy, a zwłaszcza aparat bezpieczeństwa, widział w niej poważne wyzwanie operacyjne. Funkcjonariusze usiłowali sprawdzić, czy w warunkach nowego konfliktu zbrojnego tzw. wrogie siły będą mogły sięgnąć do rozwiązań z poprzedniej wojny i wzmocnić drogą lotniczą antykomunistyczne podziemie w Polsce dostawami broni i innego materiału wojennego. W związku z tym podjęto sprawę operacyjną, w ramach której dążono do wykrycia miejsc zrzutów w czasie II wojny światowej, jak i osób, które organizowały ich przyjmowanie. Zadania z tego zakresu realizowano w latach 1949–1955 i miały one kryptonim „Monopol”.

Słowa kluczowe: Armia Krajowa, lotnicze wsparcie, zrzuty broni, aparat bezpieczeństwa w PRL, obawy przed III wojną światową

Odpowiednie uzbrojenie własnych sił zbrojnych jest warunkiem ich powodzenia w ewentualnym konflikcie. Jego niedostateczna ilość lub niewočasność skazują walczące oddziały na duże straty, a w konsekwencji na porażkę. Polskie doświadczenia z okresu II wojny światowej są potwierdzeniem tej tezy. Jednocześnie te same doświadczenia dowodzą, że mimo obiektywnych trudności, choćby braku dostępu do odpowiedniego potencjału przemysłowego, zawsze jest możliwość pozyskania uzbrojenia ze źródeł o charakterze doraźnym.

Przez cały okres okupacji broń była skarbem najcenniejszym – pisał obrazowo o tej kwestii przed laty Jerzy Ślaski. – Płacono za nią krwią, więzieniem, życiem. Stanowiła najbardziej pożądane wiano każdego zaprzysiężonego członka konspiracji czy oddziału partyzanckiego, ciągnęła jak magnes. Doprowadzała do wielu konfliktów i tragedii. Perspektywa jej zdobycia uskrzydlała ludzi, uzbrajała ich w odwagę i siłę, umożliwiała podjęcie i wykonanie najbardziej ryzykownych przedsięwzięć¹.

¹ J. Ślaski, *Polska walcząca*, Warszawa 1990, s. 158.

Najogólniej rzecz ujmując, była to broń: ukryta po klęsce wrześniowej 1939 r., zdobyta na wrogu, zakupiona, wyprodukowana w warunkach konspiracji, dostarczona drogą lotniczą².

Analiza kwestii pozyskiwania broni z wyżej wymienionych źródeł wymagałaby odrębnego studium dla każdego z nich³. Nie ulega jednak wątpliwości, że podstawowe znaczenie miała broń ukryta po klęsce wrześniowej 1939 r. Przykładowo na Lubelszczyźnie aż 50% ogółu uzbrojenia miejscowego okręgu Armii Krajowej (AK) pochodziło właśnie z tego źródła. O sporych ilościach broni tego pochodzenia była też mowa w meldunku gen. Stefana Roweckiego o stanie organizacyjnym Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) z lutego 1942 r.: 795 ckm, 1097 rkm, 31 391 kb, 6492 pistolety, 28 działek ppanc, 25 kb ppanc, 40 513 granatów⁴. Rozwój polskiego podziemia, działalność partyzancka czy sabotażowa, a przede wszystkim plany powstania powszechnego, a później akcji „Burza” oznaczały konieczność znacznego powiększenia stanu uzbrojenia⁵. W realiach wojennych nadzieję pokładano więc w lotach zaopatrzeniowych, podejmowanych głównie przez brytyjskich i polskich lotników.

Obok materialnego wymiaru w postaci konkretnej liczby karabinów, pistoletów, granatów, materiałów wybuchowych czy pieniędzy, zrzuty miały też ogromne znaczenie psychologiczne. „To był kontakt z wolnością. Kto nie przeżył klęski broniącej się ojczyzny i poniżenia niewoli, ten nie może odczuć radości, jaką dawał nam każdy błysk przesyłany samolotem z wolnego świata”⁶. Zrzuty stanowiły potwierdzenie udziału żołnierzy AK w zbiorowym wysiłku zbrojnym aliantów, unaoczniały im, iż nie są osamotnieni w swojej walce, wzmacniały nadzieję na pokonanie wroga

² *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. III (*Armia Krajowa*), Londyn 1950, s. 323–330.

³ M. Krawczyk, *Zrzuty broni i produkcja uzbrojenia*, Warszawa 2017, s. 5–6.

⁴ I. Caban, *Okręg Lublin*, [w:] *Armia Krajowa – rozwój organizacyjny*, Warszawa 1996, s. 82; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. II, cz. 1 (*czerwiec 1941 – kwiecień 1943*), Warszawa 2019, s. 214.

⁵ W związku z planem wzmocnienia akcji sabotażowej, w marcu 1941 r. gen. Stefan Rowecki prosił Sztab Naczelnego Wodza w Londynie o „śpieszne przerzucenie drogą powietrzną w pierwszej kolejności 100 pistoletów automatycznych, 50 pistoletów maszynowych (z amunicją), 200 grantów zapalających o wysokiej ciepłocie i 30 kompletów materiału do wykonania sabotażu”. *Vide: Organizacja zrzutów materiałowych dla Armii Krajowej w wybranych dokumentach*, oprac. J. Tarczyński, Londyn 2001, s. 27; *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. I, cz. 2 (*wrzesień 1939 – czerwiec 1941*), Warszawa 2015, s. 784.

⁶ H. Królikowski, *Zrzuty na placówkę „Puchacz”. O zrzutach i placówkach odbiorczych w powiecie siedleckim w czasie II wojny światowej*, „Studia Podlaskie” 2006, t. XIV, s. 72.

(w większości zrzucona broń czy materiały wybuchowe trafiały do magazynów mobilizacyjnych ku niezadowoleniu partyzantów przyjmujących zrzut)⁷. Nie odegrały one jednak decydującej roli w wyposażeniu formacji AK⁸, lecz nie o liczby dostarczonych sztuk broni chodziło. Należy przy tym pamiętać, że takie środki walki, jak granatniki przeciwpancerne (tzw. PIAT-y) czy sprzęt radiotelegraficzny, mogły pochodzić tylko ze zrzutów⁹. Psychologiczne znaczenie tych faktów było na tyle duże, że oddziaływało także po wojnie, zwłaszcza gdy zarysowała się perspektywa nowego konfliktu zbrojnego.

Zrzuty broni i ludzi z czasów II wojny światowej zaczęły na nowo kształtować wyobrażenia o zbliżającym się konflikcie nie tylko tych obywateli, którzy z wojną wiązali nadzieje na zmiany polityczno-ustrojowe w kraju, ale także reakcje osób z kręgu władzy, a zwłaszcza aparatu bezpieczeństwa. Stąd powojenne reperkusje sprawy zrzutów dla AK należy uznać za interesujący problemem badawczy i w związku z tym zostanie on podjęty w poniższym tekście. A dokładniej celem artykułu będzie analiza planów oraz osiągniętych wyników operacyjnych działań „bezpieki” w odniesieniu do tzw. zrzutowisk i ludzi, którzy zostali zaangażowani w ich przygotowywanie. Aparat bezpieczeństwa dążył bowiem do ustalenia, czy w warunkach nowego konfliktu zbrojnego tzw. wrogie siły będą mogły sięgnąć do rozwiązań z okresu II wojny światowej. Z tym wiązało się planowanie działań obliczonych na przeciwdziałanie tego rodzaju zagrożeniu.

Poważne nasilenie pogłosek na temat wybuchu III wojny światowej odnotowano w Polsce już we wrześniu 1947 r., a w pierwszym kwartale 1948 r. było ich już tak dużo, że przykładowo Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Łodzi informował, iż antywojenna akcja propagandowa partii politycznych nie dawała żadnych rezultatów¹⁰. „Zwykle nasilenie tego typu spekulacji – napisali Da-

⁷ Z. Walter-Janke, *Komenda Okręgu Łódzkiego SZP – ZWZ – AK*, [w:] *Okręg Łódzki Armii Krajowej*, red. M. Budziarek, Łódź 1988, s. 46; S. Burza-Karliński, *W burzy dziejowej. Wspomnienia 1939–1945*, Wrocław 2005, s. 56, 111.

⁸ Jeden z autorów obrazowo ocenił, że cała pomoc dla Armii Krajowej zmieściłaby się w jednym pociągu towarowym. *Vide: Wykaz zrzutów Cichociemnych*, <http://elitadywersji.org/wykaz-zrzutow-cichociemnych> (dostęp: 21 VII 2022).

⁹ Łącznie okupowany kraj otrzymał 227 mln dolarów papierowych, 350 000 w złocie, 2000 funtów w złocie, 4000 marek papierowych oraz 90 mln papierowych (podrobionych) okupacyjnych tzw. młynarek. Zdarzały się jednak tak słabo wykonane młynarki, że polskie podziemie miało problem z ich wprowadzeniem w obieg. *Vide: M. Kopa, Inspektorat Piotrkowski Armii Krajowej w dokumentach i komentarzach*, Łódź 2013, s. 209; B. Niemierowska-Szczepańczyk, *Z przeżyć okupacyjnych na Ziemi Opoczyńskiej. (Zapiski – wspomnienia – relacje)*, Łódź 1992, s. 112.

¹⁰ *Raporty Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1947*, t. I, Warszawa 1993, s. 173, 235; *Raporty Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1948*, t. II, Warszawa 1995, s. 73.

riusz Jarosz i Maria Pasztor – następowało przy okazji ważnych wydarzeń międzynarodowych¹¹. Nastroje wojenne szczególnie mocno zostały pobudzone po wybuchu rzeczywistej wojny w Korei w czerwcu 1950 r. „Pożoga wojenna w Korei jest wstępem do trzeciej wojny światowej, która niebawem ma wybuchnąć”¹². Komentujący konflikt koreański nie mieli wątpliwości, że to Amerykanie będą zwycięzcami w nowej wojnie z uwagi na posiadane zasoby kapitałowe¹³. Pogłoski o wojnie w tym czasie występowały z takim natężeniem, że w sposób znaczący utrudniały aparatowi polityczno-propagandowemu państwa wykonywanie zaplanowanych zadań¹⁴. Przede wszystkim katastrofalnie oddziaływały one na stan rynku wewnętrznego, z którego znikwały zwłaszcza artykuły pierwszej potrzeby, w tym żywność.

Z punktu widzenia władzy szczególnie niepokojące musiały być pogłoski o tym, że nowa wojna była nie tylko wydarzeniem potencjalnym, ale wręcz już się zaczynającym. Stąd opowieści o przelatujących nad Polską samolotach, amerykańskich czy angielskich, zrzucających ulotki o wojnie¹⁵. Poza tym z powietrza i z morza na obszar państwa polskiego rzekomo wysadzano grupy szpiegów i dywersantów. Jeszcze dalej poszedł jeden z mieszkańców powiatu ciechanowskiego (co ciekawe – aktywista partyjny), który zapewniał swojego rozmówcę, że: „widziałem się z desantem [...] był u mnie i powiedział o tym, że niedługo się zmieni [chodzi o ustrój państwa – przyp. K.L.]”¹⁶. O spotkaniu z uzbrojonymi skoczkami w okolicy miejscowości Mstów pod Częstochową w styczniu 1952 r. doniósł też „bezpiece” pewien uczeń szkoły górniczej („obok stojących osobników zauważyłem na trzech drzewach zawieszane płótno w rodzaju spadochronów”¹⁷).

Tęgo rodzaju nastroje społeczne ówczesne władze traktowały nie tylko jako problem polityczno-propagandowy. Rysująca się nielojalność, przynajmniej części obywateli, w połączeniu z doświadczeniami z czasu II wojny światowej, polegającymi

¹¹ D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995, s. 52.

¹² Anonim skierowany do Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej, 1951, Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” [dalej: KG PO „SP”], sygn. 998a, k. 38.

¹³ D. Jarosz, M. Pasztor, *op. cit.*, s. 52–53; W.W. Bednarski, M.D. Bednarski, *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” na Ziemi Tomaszowskiej 1948–1955*, Tomaszów Lubelski 2006, s. 122.

¹⁴ Sprawozdanie z pracy ekip propagandowych uczniów gimnazjum górniczego w Zabrze z akcji werbunkowej do Szkół Przysposobienia Przemysłu Węglowego, [1950], AAN, KG PO „SP”, sygn. 538, k. 151.

¹⁵ *Biuletyny dzienne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1949–1950*, Warszawa 2004, s. 813.

¹⁶ D. Jarosz, M. Pasztor, *op. cit.*, s. 58–61; *Biuletyny dzienne...*, s. 593, 857.

¹⁷ Protokół przesłuchania świadka Stanisława Gloca, 29 I 1952, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN] Katowice [dalej: Ka], sygn. 032/22/1, k. 69; Telefonogram 21/52, *ibidem*, k. 238.

na dostarczaniu broni oraz ludzi drogą lotniczą, stanowiły dla Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) uzasadnienie do wszczęcia odpowiednich działań operacyjnych. Na początek były to próby rozszyfrowania działalności komórek lotniczych byłej Komendy Głównej (KG) AK¹⁸. Rzecz jasna, że na pierwszy plan musiała pójść Warszawa. „Bezpieka” ustaliła, że poza zadaniami, takimi jak obserwacja niemieckich lotnisk i przygotowywanie się do ich opanowania w czasie powstania, komórki te odpowiadały także za organizowanie oraz przyjmowanie zrzutów¹⁹. Z czasem podjęte działania nabrały rozmachu. Uruchomiona została sprawa obiekto-owa o kryptonimie „Monopol V”. Formalnie zainicjowano ją 29 września 1949 r., czyli jeszcze przed wybuchem wojny koreańskiej, ale od połowy 1950 r. mocno ją zintensyfikowano²⁰. Główny celem rozpracowania było Dowództwo Lotnicze AK, jego struktury terenowe, a nawet pojedyncze osoby, które podczas wojny organizowały przyjmowanie zrzutów broni i spadochroniarzy. W warunkach groźby nowego konfliktu światowego rzeczywistym celem rozpracowania było rozpoznanie osób, miejsc i sposobów przyjmowania oraz rozdysponowania zrzutów, co miało znaczenie nie tylko historyczne, ale przede wszystkim praktyczne. Chodziło o odpowiedź na pytanie, czy realna była groźba wykorzystania wojennych doświadczeń w warunkach nowego konfliktu zbrojnego.

Sprawa „Monopol” miała zasięg ogólnokrajowy, ale na użytek poniższego tekstu wykorzystano głównie materiały wytworzone przez centralę MBP i WUBP w Łodzi. Były one jednak na tyle reprezentatywne, że pozwalają na wyciągnięcie wniosków o charakterze ogólnym.

We wrześniu 1949 r. MBP skierowało do naczelnika Wydziału III WUBP w Łodzi pismo z informacją, że AK w rejonie Piotrkowa Trybunalskiego miała swój oddział lotniczy i kierował nim por. Henryk Furmańczyk. W związku z tym oczekiwano niezwłocznego ustalenia miejsc przebywania byłych żołnierzy AK, pracujących w czasie okupacji w konspiracyjnym pionie lotniczym. Szczególnie był poszukiwany płk. Roman Rudkowski ps. Rudy, były szef Wydziału Lotniczego w KG AK, który miał być „zrzucony w okolicy Piotrkowa”. Oczekiwano również

¹⁸ W pionie operacyjnym KG ZWZ/AK istniał Wydział Lotniczy (inne nazwy: Szefostwo Lotnictwa i Komenda Główna Lotnictwa). Fachowemu nadzorowi tego Wydziału podlegały bazy lotnicze, oddziały lotniskowe oraz referaty lotnicze w niektórych komendach okręgów. *Vide*: M. Ney-Krwawicz, *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 126–129.

¹⁹ Organizacja Komendy Głównej Lotnictwa i bazy lotniczej w Warszawie, [b.d.], AIPN Biuro Udostępniania [dalej: BU], sygn. 0423/5725, k. 37–38; Protokół przesłuchania podejrzanego – Witold Nowakowski, 29 IX 1949, *ibidem*, k. 46.

²⁰ Pismo do WUBP w Katowicach, 29 IX 1949, AIPN Ka, sygn. 032/22/1, k. 187; Wstępny plan agenturalnego rozpracowania sprawy „Monopol”, 10 X 1949, AIPN BU, sygn. 0423/5725, k. 22.

na informacje o mjr. Stanisławie Krzymowskim ps. Kostka, który od października 1944 r. w podokręgu piotrkowskim kierował referatem odbioru zrzutów²¹. Centralę interesowały też wszelkie inne dane o działalności komórki lotniczej „na Waszym terenie”²². Pierwsze efekty poczynań komórek Urzędu Bezpieczeństwa (UB) w tej sprawie musiały być jednak niewielkie, skoro 25 marca 1950 r. MBP skierowało do łódzkiego WUBP pismo ponagląjące, „że dotychczas nie zostaliśmy powiadomieni o przebiegu w/w opracowania jak również o wynikach rozpracowania”. Stanowczo domagano się też objęcia agenturą osób związanych z komórkami lotniczymi AK, gdyż część tych ludzi aktualnie miało prowadzić „wrogą działalność”²³. Wszystko to dowodzi, że dorobek AK w zakresie organizacji zrzutów MBP traktowało jako poważne i bardzo realne zagrożenie.

W związku z tym sprawa „Monopol” musiała więc nabrać rozmachu, zwłaszcza w obliczu zagrożenia nowym konfliktem w świecie, które zarysowało się po wybuchu wojny w Korei. W tym momencie szczególnie ważne było „osiągnięcie efektywnej kontroli terenów zrzutowych i lądowisk” (w tym wykrycie tych dotąd nieznanych), co wynikało z obawy przed ich ewentualnym wykorzystaniem. Natomiast w rozpracowaniu organizacji podziemnych należało nastawić się na te, które przygotowywały się do przyjmowania zrzutów czy podejmowania „wrogich desantów”. Niezmiennie w sferze zainteresowania pozostawały też osoby w przeszłości związane z komórkami lotniczymi AK, a zwłaszcza ze specjalnej komórki w Oddziale V KG ZWZ/AK, która zajmowała się sprawami zrzutów (Wydział Zrzutów V-S, kryptonim „Syrena”²⁴). Do tego dochodziło zadanie obserwowania aeroklubów i szkół lotniczych oraz byłych lotników przybyłych z Zachodu do Polski²⁵.

Rzecz jasna, że łódzki WUBP przekazał te wytyczne do wykonania podległym mu placówkom terenowym (z niejasnych powodów w rozdzielniku nie wymieniano jednak Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego [PUBP] Kutno)²⁶.

²¹ Do okupowanej Polski przybył już w lutym 1941 r. Na początku 1945 r. był aresztowany. W następnym roku uciekł na Zachód. Tam – jak wynika z materiałów MBP – został zwerbowany do współpracy. *Vide*: Raport dot[yczący] sposobu utrzymywania łączności z agentem ps. Pegaz, 1 II 1955, AIPN BU, sygn. 01227/196, k. 39; J. Tucholski, *Cichociemni*, Warszawa 1988, s. 129, 353.

²² Wykaz członków AK 25 pułk Ziemi Piotrkowskiej, [b.d.], AIPN Łódź [dalej: Ld], sygn. pf 10/670, t. I, k. 92; Do naczelnika Wydziału III WUBP w Łodzi, 8 IX 1949, *ibidem*, sygn. pf 10/675, k. 23; Do szefa PUBP w Piotrkowie, 14 XII 1949, *ibidem*, k. 28.

²³ Do Naczelnika Wydziału III WUBP w Łodzi, 25 III [19]50, AIPN Ld, sygn. pf 10/675, k. 29.

²⁴ Ta sama komórka używała też kryptonimów „Import” i „M II Grad”. *Vide*: J. Tucholski, *op. cit.*, s. 111; M. Ney-Krwawicz, *op. cit.*, s. 173–176.

²⁵ Do szefów WUBP, 20 IV 1951, AIPN Ld, sygn. pf 10/675, k. 32–33.

²⁶ Do szefów PUBP, 25 I 1952, *ibidem*, k. 38.

Wydane zarządzenia stopniowo były wprowadzane w życie i sprawa obiektowa „Monopol” nabierała rozmachu.

W piśmie z 5 kwietnia 1951 r. WUBP w Łodzi, skierowanym do warszawskiej centrali, omówiono posiadane już materiały i projektowane przedsięwzięcia operacyjne. Potwierdzono, że w czasie okupacji na terenie Okręgu AK Łódź „Barka”, a dokładniej w powiecie piotrkowskim, działał oddział lotniczy AK pod dowództwem wspomnianego już Furmańczyka ps. Henryk, który utrzymywał kontakt z szefem Wydziału Lotniczego w KG AK płk. Rudkowskim ps. Rudy²⁷. Na podstawie doniesień agenturalnych ustalono także, że odpowiedzialnym za zrzuty w sztabie Okręgu „Barka” był Zdzisław Czarnecki ps. Polarnik²⁸. W omawianym dokumencie ponownie pojawiło się także nazwisko mjr. Krzymowskiego ps. Kostka²⁹. Jeśli zaś chodzi o sporządzenie spisu punktów zrzutowych, to stwierdzono, że było ich 32 w województwie, z tego 12 faktycznie wykorzystywanych. Liczby te traktowano jednak jako ustalenia wstępne. Jednocześnie przyznawano się, że do tej pory problem ten nie był odpowiednio doceniany, gdyż

nie przywiązywaliśmy odpowiedniej wagi do znaczenia tych punktów na wypadek ewentualnego wykorzystania tych miejsc przez wrogi element, [co] uwidacznia się w braku odpowiedniego zabezpieczenia tych terenów pod względem operacyjnym³⁰.

Rzecz oczywista, że wszystkie te miejsca, a zwłaszcza osoby, które przyjmowały zrzuty, jak również te, które wchodziły w skład komórki lotniczej Okręgu Łódź AK, miały być przedmiotem pogłębionego zainteresowania operacyjnego. Dotyczyło to m.in. wspomnianego Furmańczyka, który po aresztowaniu w końcu kwietnia 1945 r. napisał w swoim życiorysie, że przyjmował aż dziesięć zrzutów sprzętu i ludzi oraz zorganizował „całą sieć zrzutowisk i lądowisk”³¹. Konkretnie w poszerzonym planie działania zamierzano:

²⁷ Sięgnięto chociażby do akt z procesu Furmańczyka z sierpnia 1945 r., w którym został on skazany przez Wojskowy Sąd Okręgowy w Łodzi początkowo na karę śmierci, którą ostatecznie zamieniono na trzy lata więzienia. *Vide*: Do Wojskowego Sądu Garnizonowego w Łodzi, 9 XI 1951, AIPN BU, sygn. 827/4887, k. 160.

²⁸ W związku z rosnącą liczbą placówek odbioru zrzutów, zrezygnowano z koordynacji ich działalności przez KG i w 1943 r. w okręgach i podokręgach powołano referentów odbioru zrzutów (oficerów zrzutowych). *Vide*: J. Tucholski, *op. cit.*, s. 123.

²⁹ Struktura Okręgu Łódzkiego org[anizacji] AK, [b.d.], AIPN Ld, sygn. pf 10/670, t. I, k. 83; Omówienie materiałów oraz plan operacyjnych przedsięwzięć dotyczących rozpracowania b[yłych] członków D[owódz]twa Lotnictwa AK, 25 IV 1951, *ibidem*, sygn. pf 10/675, k. 6.

³⁰ Omówienie materiałów oraz plan operacyjnych przedsięwzięć..., k. 7–8.

³¹ Życiorys, Furmańczyk Henryk – życiorys, [22 XI 1945], AIPN BU, sygn. 0423/5725, k. 78; Plan śledztwa, 18 IX 1950, AIPN Ld, sygn. pf 10/670, t. I, k. 259. Furmańczykiem,

1. Rozszyfrować faktyczny skład osobowy pionu lotniczego w Okręgu AK Łódź.
2. Ustalić osoby związane z ujawnionymi zrzutowiskami czy lądowiskami i ich aktualne miejsce pobytu oraz działalność.
3. Ustalić „maksymalną ilość zrzutowisk i lądowisk na terenie naszego województwa” oraz nasycenie tych terenów tzw. wrogi elementem w „celu zabezpieczenia przed ewentualną wrogą działalnością”.
4. Dokładnie opracować poszczególne zrzutowiska i lądowiska pod względem ich przydatności na wypadek wykorzystania ich przez „elementy wrogie”³².
5. Sprawdzić ewentualne związki ludzi z byłych komórek lotniczych AK z aeroklubami, liniami lotniczymi, szkołami czy kursami Ligi Lotniczej³³.

Każde z wyżej wymienionych zadań rozpisano na szczegółowe przedsięwzięcia, za których realizację w ściśle określonych terminach byli odpowiedzialni konkretni funkcjonariusze. W tym miejscu odnotowane zostaną jednak tylko te działania, które związane były z „opracowywaniem listy zrzutowisk i lądowisk”. Planowano zatem: przesłuchać przebywających w więzieniach byłych żołnierzy AK związanych z pionem lotniczym; nastawić agenturę wywodzącą się ze środowiska akowskiego „na ustalanie punktów zrzutowych i lądowisk” oraz tzw. zabezpieczenie tych terenów na wypadek prób ewentualnego „wykorzystania przez wrogie elementy”; opracować pod względem topograficznym już ustalone zrzutowiska i lądowiska „w celu stwierdzenia jaka jest możliwość ich wykorzystania, w jakiej porze roku i dla jakiego typu samolotów”; sporządzić tzw. oleaty³⁴ na poszczególne punkty zrzutów i lądowań oraz umiejscowić na nich „wszelki wrogi element [...] zamieszkujący w pobliżu w/w punktów”; systematycznie kontrolować siłami Milicji Obywatelskiej (MO) i Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO) tereny zrzutowisk uznanych za potencjalnie nadające się do wykorzystania przez wroga³⁵.

Realizacja przez WUBP w Łodzi zaplanowanych czynności w ramach sprawy „Monopol” ciągle przebiegała jednak ze sporymi problemami. Na przeszkodzie

z uwagi na jego miejsce zamieszkania w trakcie prowadzenia sprawy „Monopol V”, zajmował się także PUBP w Częstochowie i WUBP w Katowicach. *Vide*: Do PUBP w Częstochowie, 20 VI 1951, AIPN Ka, sygn. 02/1856, k. 26.

³² Z innego dokumentu wynika, że UB podejrzewał nawet, iż w czasie okupacji AK oddziaływała na właścicieli majątków ziemskich, aby obsiewali oni trawą określone arealy, z zamiarem wykorzystania ich jako lotniska polowe. *Vide*: Do szefa PUBP w Ciechanowie, 7 V 1951, AIPN BU, sygn. 0255/140, k. 29.

³³ Omówienie materiałów oraz plan operacyjnych przedsięwzięć..., k. 9–10.

³⁴ Chodzi o: „przezroczysty, natłuszczony papier z wykresem części jakiegoś rysunku, zawierający pewne szczegóły, odczytywany po przyłożeniu go do właściwego rysunku, mapy itp.”

³⁵ Omówienie materiałów oraz plan operacyjnych przedsięwzięć..., k. 11.

stanęły rozmaite względy – od niedoborów kadrowych po brak wsparcia ze strony innych placówek UB, do których występowano z odpowiednimi wnioskami. Czasem uzyskane wiadomości były mocno niepewne. Choćby te o Janie Zarębie, czyli o osobie, która przyjmowała zrzuty w powiecie radomszczańskim. Z jednej strony „bezpieka” stwierdzała, że nie przebywał on w Polsce, ale jednocześnie z dużą powagą traktowano donos jednego z informatorów, który twierdził, że niedawno widział go, jak chodził po lesie z automatem na ramieniu³⁶. Oczywiście w sprawie „Monopol” zdobyto też bardziej wiarygodne informacje. Tak było w następstwie „nawiązania dialogu operacyjnego” z dwoma byłymi powiatowymi inspektorami zrzutowymi (Jerzy Chromiński – Obwód AK Skierniewice, i Włodzimierz Jaskulski – Obwód AK Sieradz)³⁷. Wartościowe były także informacje podane przez Mieczysława Pękałę, który z grupą innych oficerów, przysłanych z bazy we włoskim Brindisi, wylądował w nocy z 16 na 17 października 1944 r. na placówce „Newa” w powiecie piotrkowskim (osobiście twierdził, że było to 15 października)³⁸. Tą drogą funkcjonariusze poznali różne nazwiska oraz szczegóły związane z lądowaniem, a następnie tzw. melinowaniem się w Piotrkowie Trybunalskim przybyłych oficerów (był wśród nich m.in. poszukiwany wspomniany płk. Rudkowski)³⁹.

Poza działaniami na rzecz rozszyfrowania składów osobowych komórek lotniczych oraz obserwacją dawnych punktów zrzutów, uznanych za nadające się do wykorzystania, nie mniej ważne było poszukiwanie ciągle jeszcze zamelinowanej broni pochodzącej z tychże zrzutów. Wynikało to z obaw, że w warunkach ewentualnego konfliktu „może [ona] zostać użyta przez wrogie podziemie”⁴⁰. Wydaje się,

³⁶ Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego krypt[onim] „Monopol V”, 5 II 1952, AIPN Ld, sygn. pf 10/675, k. 14.

³⁷ *Ibidem*, k. 15–16; Wyciąg z przesłuchania świadka Włodzimierza Jaskulskiego ps. Mrok, 20 I 1950, AIPN Ld, sygn. pf 10/675, k. 21. W ramach innego rozpracowania UB projektował podjęcie próby zwerbowania Chromińskiego. *Vide*: Meldunek o rozpracowaniu aktywu sanacyjnego, 16 XI 1955, AIPN Ld, sygn. pf 10/670, t. I, k. 230. W przypadku Jaskulskiego tego rodzaju projekt doszedł do skutku. *Vide*: Raport o zezwolenie na werbunek kandydata na informatora Włodzimierza Jaskulskiego, 28 III 1953, AIPN Ld, sygn. 0040/21, t. I, k. 29; Raport o dokonaniu werbunku kandydata na informatora, 15 IV 1953, *ibidem*, k. 31.

³⁸ Pierwsza próba lotu mjr. Pękałi do okupowanego kraju nastąpiła 10 VI 1944 r. Samolot dotarł na wyznaczone miejsce (w okolicy wsi Ręczno w powiecie piotrkowskim), nie odebrał jednak z ziemi sygnałów od placówki przyjmującej i w związku z tym odleciał do Włoch.

³⁹ Wyciąg z akt śledczych p[rzeciw]ko Mieczysławowi Góreckiemu-Pękałi s. Tomasz, [b.d.], AIPN Ld, sygn. pf 10/675, k. 19.

⁴⁰ Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego krypt[onim] „Monopol V”..., k. 17.

że zwłaszcza w odniesieniu do obszaru powiatu piotrkowskiego mogły to nie być tylko podejrzenia. Przemawiają za tym wspomnienia znanego partyzanta z 25. pułku piechoty AK, który podał, że późną jesienią 1944 r. kilka razy udawał się na zachodnie obszary powiatu (nadleśnictwo Lubień), po zmagazynowaną tam broń ze zrzutów. O ostatniej wyprawie, która zaczęła się w nocy 31 października 1944 r., pisał, że pobrano dwie parokonne furmanki ładunku, a partyzancka eskorta także była objuczona dodatkową amunicją i granatami⁴¹. Skoro więc w schyłkowym momencie okupacji niemieckiej przechowywano jeszcze tak znaczne zapasy broni i amunicji, to można było podejrzewać, że nie wszystkie konspiracyjne magazyny zostały do końca opróżnione przed nadejściem Armii Czerwonej.

W kwestii dotarcia do ukrywanej broni ze zrzutów nie uzyskano jednak zadowalających wyników. Za to dużo bardziej efektywna była działalność funkcjonariuszy UB w zakresie ustalania miejsc zrzutów. Przy okazji zdobyto sporą wiedzę na temat organizacji tego rodzaju przedsięwzięć. Wiedziano więc, że najpierw inspektor zrzutowy w sztabie okręgu AK otrzymywał informację o miejscu zrzutu i jego przypuszczalnym terminie. Powiadamiał on o tym lokalną komórkę AK lub działający w okolicy oddział partyzancki, który miał przyjąć zrzut, co oznaczało jego wyjście na pozycje w pobliżu zrzutowiska na „okres czuwania” (czasem kilkudniowy), aby następnie w ciągu kilku godzin móc znaleźć się na właściwym miejscu⁴². W tym czasie inspektor zrzutowy musiał nasłuchiwać odpowiedniej melodii nadanej przez radio Londyn. Jednocześnie prowadzono przygotowania do przyjęcia zrzutu (wystawianie ubezpieczeń, zgromadzenie podwodów na zasobniki, przygotowanie sygnalizacji świetlnej – ogniska lub latarki elektryczne). Gdy zasobniki znalazły się już na ziemi, były ukrywane według planu ustalonego przez dowództwo okręgowe lub przekazywane na wyznaczoną placówkę. Odbiorowi zrzutów specjalnych czy osobowych towarzyszył przedstawiciel okręgu, który był ich dysponentem⁴³. Tego rodzaju proceduralne zabiegi miały na celu uniknięcie „ogólnej wyspy przy ewentualnej wpadce”⁴⁴.

Na marginesie można dodać, że nie zawsze przebieg zrzutu był zgodny z opisem powyżej. Niekiedy samolot nie przylatywał bądź nie pojawiała się grupa

⁴¹ A. Arkuszyński „Maj”, *Przeciw dwóm wrogom*, Łódź 2009, s. 211–212, 216–217.

⁴² S. Burza-Karliński, *op. cit.*, s. 59; M. Kopa, *op. cit.*, s. 228.

⁴³ Technika zrzutu, [b.d.], AIPN Ld, sygn. pf 10/675, k. 41. *Vide* też: Opis zrzutu broni w Wielkanoc 1944 r. na polach koło wsi Kocierzowy gm[ina] Gosławice, 16 VII 1952, *ibidem*, k. 89; Do naczelnika Wydziału III WUBP w Łodzi, 12 VI 1952, *ibidem*, k. 102.

⁴⁴ Tak skomentował opisane działania komendant placówki odbioru zrzutów w Puszczy Kampinoskiej, ppor. Bolesław Józef Szmajdowicz „Błysk”. *Vide*: J.K. Zawodny, *Uczestnicy i świadkowie powstania warszawskiego. Wywiady*, Warszawa 2004, s. 334.

odpowiedzialna za jego odbiór. Czasem dochodziło do omyłkowego zrzutu, np. po błędach załogi, która nie mogła odnaleźć właściwego miejsca lub też była zdezorientowana sygnałami świetlnymi, które nadawali z ziemi Niemcy⁴⁵. Zdarzenie takie miało miejsce 29/30 września 1944 r. w okolicy Rozpry – w efekcie praktycznie cały zrzut trafił w ręce niemieckiej żandarmerii⁴⁶. Inna sytuacja to pozbywanie się ładunku przez aliancki samolot, atakowany czy uszkodzony przez niemieckiego myśliwca. Takie zdarzenie odnotowano w nocy z 4/5 sierpnia 1944 r. we wsi Lubień (20 km na południowy wschód od Piotrkowa), gdzie Liberator lecący na pomoc walczącej Warszawie, mając uszkodzony jeden z silników, ratował się, pozbywając się ładunku⁴⁷.

Zdobytą wiedzę funkcjonariusze UB przeanalizowali w kontekście wybuchu ewentualnego nowego konfliktu zbrojnego. Oceniono, że ustalone miejsca zrzutów w zdecydowanej większości mogły być znów wykorzystywane. Tak m.in. stwierdzono w odniesieniu do zrzutowiska w Rędzinach gm. Żytno – piaszczyste drogi, teren zalesiony, od najbliższego posterunku MO 6–8 km, a ponadto w okolicy miał zamieszkiwać „wrogi element”. Tego rodzaju warunki terenowe (pobliskie lasy, oddalenie od większych miejscowości) charakteryzowały większość zidentyfikowanych zrzutowisk. Szczególnie istotne to ustalenie było w odniesieniu do miejsc, gdzie w czasie II wojny światowej faktycznie doszło do zrzutów⁴⁸. Dobre warunki stwierdzano zwłaszcza w powiecie piotrkowskim i łowickim. W tej sytuacji za konieczne uważano objęcie obserwacją tych terenów. Specjalni informatorzy mieli rozpracowywać „podejrzany element”, przeciwdziałać ukrywaniu skoczków, szukać śladów po zrzutach i desantach, a nawet nastawić się na ich przyjęcie, aby następnie oddać je w ręce UB⁴⁹. Obok agentury w działania rozpoznawcze zamierzano zaangażować lokalne siły MO i ORMÓ. Również pracownicy leśni, którzy z racji swoich obowiązków zawodowych poruszali się po kompleksach leśnych, mieli teraz zwiększyć czujność, zwracając uwagę na nieznane im osoby czy znalezione rzeczy.

Jeśli chodzi o wykrywanie miejsc zrzutów, czyli tzw. zrzutowisk, to wyniki sprawy obiektowej „Monopol V” ukazuje poniższa tabela.

⁴⁵ O potrzebie uczulenia załóg samolotów na „obce sygnały” pisał gen. Tadeusz Bór-Komorowski w swojej depeszy do Londynu już 23 X 1943 r. *Vide: Organizacja zrzutów...*, s. 138.

⁴⁶ M. Kopa, *op. cit.*, s. 237.

⁴⁷ K. Bieniecki, *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, Warszawa 2005, s. 200.

⁴⁸ Krótka analiza rozpracowania podejrzanych środowisk i grup, które mogą być wykorzystywane przez wroga ośrodki, 18 II 1954, AIPN Ld, sygn. pf 10/675, k. 91; Do naczelnika Wydziału III WUBP w Łodzi, 13 VI 1952, *ibidem*, k. 86.

⁴⁹ Krótka analiza miejsc szczególnie dogodnych do dokonywania zrzutów, 18 II 1954, AIPN Ld, sygn. pf 10/675, k. 80; Plan operacyjnych przedsięwzięć zmierzających do zabezpieczenia zrzutowisk i lądowisk na obszarze powiatu skierniewickiego, 12 II 1954, *ibidem*, k. 82.

Tabela

**Miejsca zrzutów broni i lądowań ludzi na obszarze województwa łódzkiego
z okresu II wojny światowej. Ustalenia UB**

Powiat	Lokalizacja zrzutowiska	Wykorzystywane w czasie wojny (W), typowane (T), brak danych (B.d.)	Możliwość wykorzystania po 1945 r.: Tak (T), Nie (N), B.d.
1	2	3	4
Brzeziński	Zacywiliki (gm. Mroga Dolna)	T	B.d.
	Stare Koluszki, Gaj i Felicjanów (gm. Koluszki)	B.d.	B.d.
	Jeziorko (gm. Długie)	B.d.	B.d.
	Frydrychów (gm. Popień)	T	B.d.
Łaski	Pawlikowice, Terenin (gm. Górka Pabianicka)	T	B.d.
	Bednarze, Broszęcin (gm. Szczerców)	T	T
	Rogózno (gm. Chociw)	T	T
Łowicki	Wyborów, Chąšno (gm. Jeziorko)	W	N
	Czatolin (gm. Łyszkowice)	W	T
	Guźnia, Dąbkowice, jezioro Rydwan (gm. Domaniewice)	W	T
	Nieborów, Bobrowniki, Piaski (gm. Nieborów)	W	T
	Wółka Łasiecka (gm. Bolimów)	W	T
	Ziemiary (gm. Bolimów)	W	T

Tabela (cd.)

1	2	3	4
	Uchań Górny, Kuźmy, Trzcianka (gm. Łyszkowice)	W	T
	Gągolin (gm. Kompina)	W ^a	B.d.
Piotrkowski	Łazy-Dąbrowa (gm. Łęczno)	W	B.d.
	Lubień (gm. Łęczno)	W	B.d.
	Kuźnica Żerechowska (gm. Ręczno)	W	B.d.
	Pytowice (gm. Kamieńsk)	W	B.d.
Radomszczański	Chrzanowice, Kletnia, Kocierzowa (gm. Gomunice)	B.d.	T
	Bąkowa Góra (gm. Masłowice)	B.d.	B.d.
	Huta Drewniana (gm. Kobiele Wielkie)	B.d.	T
	Włynice (gm. Gidle)	B.d.	T
	Rędziny (gm. Żytno)	B.d.	T
	Sekursko (gm. Dąbrowa Zielona)	B.d.	T
	Cudków (gm. Dąbrowa Zielona)	W ^b	T
	Ewina (gm. Żytno)	W ^b	T
Rawa Mazowiecka	Wołuczyc ^c (gm. Wałowice)	W	N ^d

1	2	3	4
	Lasy Trębaczewskie (gm. Lubania)	W	T
Sieradz ^e	Klonowa (gm. Klonowa)	B.d.	B.d.
Skierniewice ^f	Emilianów (lasy Puszczy Mariańskiej)	B.d.	T
	Gzów, Słupia (gm. Głuchów)	B.d.	T
	Trzciana, Pamiętna (gm. Doleck)	B.d.	T
	Miedniewice (gm. Skierniewka)	B.d.	T
	Maków (gm. Skierniewka)	B.d.	T
Wieluński	Łazy, Grądy (gm. Działoszyn)	T	T
	Załącze Wielki (gm. Mierzyce)	T	T
	Chojny (gm. Wydrzyn)	T	T
	Będnow (gm. Konopnica)	T	T

^a Jeszcze w 1945 r. mieli tu lądować skoczkowie spadochronowi, których nie ujęto.

^b Miejsce przyjmowania zrzutów przez Armię Ludową.

^c Według innych danych była to placówka w pobliżu wsi Kurzeszyn w gminie Wałowice, położona 8 km na północ od Rawy Mazowieckiej.

^d W pobliżu znajdował się posterunek MO.

^e W innym miejscu wymieniano okolice miejscowości Barczew, Godynice i Złoczew.

^f W innym miejscu w powiecie skierniewickim wymienia się jeszcze zrzutowisko w okolicy wsi Maków i Zapady (gm. Skierniewka).

Źródło: Do naczelnika Wydz[iału] III Dep[atramentu] III MPB, 13 VI 1952, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Łódź, sygn. p[ro]f 10/675, k. 45–49; Do naczelnika Wydz[iału] III Dep[atramentu] III MPB, 11 VI 1952, *ibidem*, k. 42–44.

Z tabeli wynika, że ogółem ustalono 40 faktycznych i typowanych miejsc zrzutów, położonych na obszarze dziewięciu powiatów. Większość stanowiły te, które w czasie II wojny światowej nie były wykorzystywane. Ich wyznaczenie, także na obszarach włączonych do Rzeszy, było konsekwencją dojrzewania w 1943 r. planu walki zbrojnej z wycofującym się Wehrmachtem (akcja „Burza”)⁵⁰. Według UB zrzutowiska wykorzystywane – razem 17 takich miejsc – znajdowały się wyłącznie na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, co było zgodne z innymi ustaleniami⁵¹.

Podana powyżej lista z całą pewnością wymaga weryfikacji i odpowiedniego komentarza. Nie ulega bowiem wątpliwości, że występujące w źródłach i literaturze różnice w nazwach miejscowości, w pobliżu których nastąpiły zrzuty, były nieuniknione. Wynikało to chociażby z rozrzutu spowodowanego przez warunki pogodowe. W efekcie zasobniki (podobnie rzecz się miała z ludźmi) nie spadały w jednym miejscu, a w punktach znacznie od siebie oddalonych, co mogło spowodować różnice w późniejszych wspomnieniach czy składanych zeznaniach⁵². Niekwestionowanym faktem było jednak to, że w województwie łódzkim powiatami, na obszarze których przyjęto najwięcej zrzutów, były powiaty łowicki i piotrkowski. Z innych materiałów niż te wytworzone przez UB wynika bowiem, że na obszarze tego pierwszego powiatu odnotowano nie mniej niż 11 zrzutów ludzi i materiałów – pierwszy 7 listopada 1941 r. (tutaj lądował np. mjr Jan Piwnik „Ponury”), a ostatni 18/19 października 1943 r. Zrzutowiska znajdowały się pod Czatolinem między Głównem a Łyszkowicami (krypt. „Ugór”); między Lisiewiczami Dużymi, Borowiną a jeziorem Rydwan (krypt. „Łąka”); koło wsi Stachlew (krypt. „Żaba”); między Bolimowem a Wólką Łasicką (brak kryptonimu); między Lisiewiczami Małymi a Mystkowem (krypt. „Krzak”); między Jacochowem, Stachlewem a Łyszkowicami (krypt. „Dywan”); między Chąśno II, Marianka, Wyborów (krypt. „Kilim”); na południe od Nieborowa (krypt. „Obrus”)⁵³. W czasie wojny zrzuty odbyły się zatem w co najmniej ośmiu miejscach. Z informacji podanych powyżej w tabeli wynika, że w odniesieniu do powiatu łowickiego aparat bezpieczeństwa także ustalił osiem miejsc faktycznych zrzutów, choć występują pewne różnice co do ich lokalizacji. Okoliczność ta dowodzi sporej sprawności operacyjnej funkcjonariuszy. Na tej podstawie można wnioskować, że informacje o zrzutowiskach niewykorzystanych także zasługują na uwagę jako względnie wiarygodne, z zastrzeżeniem, że

⁵⁰ Doniesienie: Działalność Armii Krajowej na terenie powiatu Wieluń w okresie od 1939 r. do 1945, 28 VIII 1962, AIPN Ld, sygn. 0040/21, t. I, k. 63–64.

⁵¹ Z. Walter-Janke, *op. cit.*, s. 46.

⁵² *Wykaz zrzutów Cichociemnych...*

⁵³ E.M. Tomczak, *Zrzuty lotnicze i ich odbiór na terenie powiatu (Obwodu ZWZ-AK) Łowicz (1941–1944)*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 2001, R. VII, nr 2, s. 83–112; K. Bieniecki, *op. cit.*, s. 25, 47–48, 81, 89.

w odniesieniu do tych miejsc była jednak dużo większa możliwość operowania danymi trudnymi do zweryfikowania.

Natomiast na obszarze powiatu piotrkowskiego w literaturze przedmiotu odnotowano 14 zrzutów, głównie materiałowych. Pierwszy z nich na placówkę krypt. „Koń” (u zbiegu rzek Luciąża i Pilica koło wsi Włodzimierzów) nastąpił 16/17 lutego 1943 r. Lądowało wtedy czterech skoczków i sześć zasobników. Ostatni zrzut (z dwóch samolotów, trzeci nie odnalazł punktu zrzutu) miał miejsce 16/17 października 1944 r. na placówkę „Newa” (wcześniej funkcjonowała jako „Nil-2”), położoną 18 km na południowy wschód od Piotrkowa Trybunalskiego, koło wsi Kolonia Żerechowa (właściwie Kuźnica Żerechowska)⁵⁴. Pozostałe miejsca, na które dokonano zrzutów, to: placówka „Nil-1” (4 km na wschód od stacji Rozprza), „No-teć” (10 km na południe od Piotrkowa, w pobliżu wsi Łazy Duże). Do tego „Nida” (28 km na południowy wschód od Piotrkowa, koło wsi Górale) i nadleśnictwo Lubień (20 km na południowy wschód od Piotrkowa) – ten ostatni zrzut to tzw. zrzut dziki, który przeznaczony był dla walczącej w powstaniu Warszawy, ale – o czym już wspomniano – uszkodzony samolot nie mógł dolecieć do celu (4/5 VIII 1944). Poza tym odnotowano jeszcze zrzuty na placówki „Odra” (18 km na wschód od Piotrkowa, koło wsi Swolszewice Duże nad Pilicą) czy „Oka” (33 km na północny wschód od Piotrkowa, koło wsi Lubochnia)⁵⁵. Z zestawienia powyższych informacji z danymi w tabeli wynika, że w odniesieniu do powiatu piotrkowskiego ustalenia UB były znacznie mniej dokładne. Na tym terenie było bowiem więcej potwierdzonych miejsc zrzutu niż wykazali to funkcjonariusze, a poza tym jedno przez nich wymieniane – koło wsi Pytowice (gm. Kamieńsk), w literaturze przedmiotu nie jest w ogóle odnotowywane.

W przypadku powiatu skierniewickiego, rawskiego czy radomszczańskiego ustalenia funkcjonariuszy także nie były zbyt precyzyjne. W pierwszym przypadku doszło chociażby do zrzutów na placówki „Krata” (4 km na wschód od stacji kolejowej Skierniewice), „Klamka” (8 km na zachód od stacji kolejowej Skierniewice) i „Rygiel” (13 km na zachód od stacji kolejowej Skierniewice). W przypadku powiatu rawskiego obok placówki „Jajo” koło Kurzeszyna była to jeszcze placówka „San” (8 km na północ od Rawy Mazowieckiej). W odniesieniu do powiatu radomszczańskiego za potwierdzone miejsca zrzutów UB uznał jedynie te lokalizacje, z których korzystała komunistyczna AL. A przecież w rzeczywistości były to jeszcze co najmniej trzy inne placówki: „Brzoza” (16 km na północny wschód od Radomska), „Buk” (9 km na południowy wschód od Radomska) i „Borówka” (wieś Rędziny, 16 km od Radomska)⁵⁶.

⁵⁴ K. Bieniecki, *op. cit.*, s. 57, 271.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 112, 139, 172, 193, 200, 249.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 67, 80, 87, 114, 134, 144, 194.

Natomiast o zrzutowiskach w powiecie brzezińskim UB w zasadzie nic konkretnego nie wiedział. W konsekwencji funkcjonariusze nie byli w stanie ocenić, czy nadają się one do wykorzystania w przypadku ewentualnego nowego konfliktu. Inna sprawa, że na tym obszarze przed 1945 r. faktycznie nie odnotowano żadnych zrzutów – podobnie jak na obszarze powiatów włączonych do Rzeszy.

Z tego wynika, że ustalenia UB w kwestii miejsc zrzutów były bardzo zróżnicowane. Informacje prawdziwe i konkretne mieszały się z mało precyzyjnymi czy wręcz błędnymi. Niewątpliwie należy to wiązać z zaangażowaniem w działania operacyjne poszczególnych placówek powiatowych. Weryfikacja przesyłanych do WUBP informacji prowadzi do wniosku, że w sprawie „Monopol” najlepiej pracowały urzędy w Łowiczu i Piotrkowie Trybunalskim.

Podsumowując powyższe informacje, należy powiedzieć, że w ramach rozpracowania obiektowego „Monopol”, prowadzonego na szerszą skalę od 1951 r., WUBP w Łodzi nie zanotował jednak spektakularnych sukcesów. Objęto nim przebywających na obszarze województwa byłych żołnierzy komórek lotniczych AK oraz miejsca, na które dokonywano zrzutów. W rozpracowaniu przewinęło się 75 tzw. figurantów, z których 12 już nie żyło, a pozostali w większości nie zamieszkiwali na terenie województwa łódzkiego. Opracowano wprawdzie spis akowskich zrzutowisk, ale wiele podawanych informacji dotyczących ich lokalizacji nie było wiarygodnych, a przede wszystkim nie ustalono danych personalnych zespołów, które przyjmowały zrzuty i były odpowiedzialne za ich ukrycie. Przydatność tego rodzaju analizy w przypadku nowej wojny światowej była zatem bardzo wątpliwa. W związku z tym w 1955 r., w warunkach nasilającej się tzw. odwilży w kraju i odprężenia w stosunkach międzynarodowych, zdecydowano o zamknięciu sprawy „Monopol V”. Zamierzano jednak kontynuować obserwację żyjących w Łódzkiem „figurantów”, a dokumentację dotyczącą zrzutowisk przekazać do odpowiednich powiatowych urzędów celem dalszego wykorzystania. Pozostałe materiały planowano jednak odesłać do archiwum⁵⁷. W tym momencie sprawę tę zamykano nie tylko w Łodzi, ale także w innych częściach kraju⁵⁸.

Kwestia ewentualnych dostaw zaopatrzenia wojennego przez lotnictwo potencjalnego przeciwnika nie została jeszcze całkowicie zapomniana. Gdy w 1961 r. świat znów stanął na krawędzi wojny w związku z kryzysem berlińskim, przypomniano sobie o jednym z wątków sprawy „Monopol”. Świadczy o tym polecenie wydane wykorzystywanemu m.in. w tej sprawie tajnemu współpracownikowi

⁵⁷ Do kierownika Woj[ewódzkiego] Urzędu d/s Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego], 1955, AIPN Ld, sygn. pf 10/670, t. I, k. 308; Raport o zaniechanie prowadzenia sprawy obiektowego rozpracowania krypt[onim] „Monopol V”, [III] 1955, *ibidem*, sygn. pf 10/675, k. 4–5.

⁵⁸ Postanowienie PUdsB w Ciechanowie o złożeniu w archiwum sprawy obiektowej krypt. „Monopol V”, 19 II 1956, AIPN BU, sygn. 0255/140, k. 2.

„Grab” powrotu do rozpracowania „meliniarzy broni pochodzącej ze zrzutów i obserwacji ludzi byłej AK”⁵⁹. Znaczenie tego rodzaju zagrożenia oceniano jednak w tym momencie jako dużo mniejsze niż po wybuchu wojny w Korei.

Bibliografia (Bibliography)

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie [AAN]

Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” [KG PO „SP”], sygn. 538, 998a

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [AIPN]

Biurowo Udostępniania [BU], sygn. 0255/140, 0423/5725, 827/4887, 01227/196

Katowice [Ka], sygn. 02/1856, 032/22/1

Łódź [Ld], sygn. 0040/21, t. I; pf 10/670, t. I; pf 10/675

Źródła drukowane

Arkuszyński „Maj” A., *Przeciw dwóm wrogom*, Łódź 2009.

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. I, cz. 2 (wrzesień 1939 – czerwiec 1941), Warszawa 2015.

Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945, t. II, cz. 1 (czerwiec 1941 – kwiecień 1943), Warszawa 2019.

Biuletyny dzienne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1949–1950, Warszawa 2004.

Burza-Karliński S., *W burzy dziejowej. Wspomnienia 1939–1945*, Wrocław 2005.

Kopa M., *Inspektorat Piotrkowski Armii Krajowej w dokumentach i komentarzach*, Łódź 2013.

Niemierowska-Szczepańczyk B., *Z przeżyć okupacyjnych na Ziemi Opoczyńskiej. (Zapiski – wspomnienia – relacje)*, Łódź 1992.

Organizacja zrzutów materiałowych dla Armii Krajowej w wybranych dokumentach, oprac. J. Tarczyński, Londyn 2001.

Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, t. III (*Armia Krajowa*), Londyn 1950.

Raporty Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1947, t. I, Warszawa 1993.

⁵⁹ Wniosek o zatwierdzenie na dalszą łączność tw. „Grab”, 7 XI 1961, AIPN Ld, sygn. 0040/21, t. I, k. 14.

Raporty Informacyjne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1948, t. II, Warszawa 1995.
Zawodny J.K., *Uczestnicy i świadkowie powstania warszawskiego. Wywiady*, Warszawa 2004.

Opracowania

- Bednarski W.W., Bednarski M.D., *Powszechna Organizacja „Służba Polsce” na Ziemi Tomaszowskiej 1948–1955*, Tomaszów Lubelski 2006.
- Bieniecki K., *Lotnicze wsparcie Armii Krajowej*, Warszawa 2005.
- Caban I., *Okręg Lublin*, [w:] *Armia Krajowa – rozwój organizacyjny*, Warszawa 1996, s. 75–91.
- Jarosz D., Pasztor M., *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995.
- Krawczyk M., *Zrzuty broni i produkcja uzbrojenia*, Warszawa 2017.
- Królikowski H., *Zrzuty na placówkę „Puchacz”. O zrzutach i placówkach odbiorczych w powiecie siedleckim w czasie II wojny światowej*, „*Studia Podlaskie*” 2006, t. XIV, s. 71–90.
- Ney-Krwawicz M., *Komenda Główna Armii Krajowej 1939–1945*, Warszawa 1990.
- Ślaski J., *Polska walcząca*, Warszawa 1990.
- Tomczak E.M., *Zrzuty lotnicze i ich odbiór na terenie powiatu (Obwodu ZWZ-AK) Łowicz (1941–1944)*, „*Mazowieckie Studia Humanistyczne*” 2001, R. VII, nr 2, s. 63–120.
- Tucholski J., *Cichociemni*, Warszawa 1988.
- Walter-Janke Z., *Komenda Okręgu Łódzkiego SZP – ZWZ – AK*, [w:] *Okręg Łódzki Armii Krajowej*, red. M. Budziarek, Łódź 1988, s. 29–47.

Netografia

Wykaz zrzutów Cichociemnych, <http://elitadywersji.org/wykaz-zrzutow-cichociemnych> (dostęp: 21 VII 2022).

Notka o autorze

Dr hab. Krzysztof Lesiakowski, prof. UŁ – historyk, zatrudniony w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego.

Zainteresowania naukowe: biografistyka polska w XX w., relacje między władzą a społeczeństwem w powojennej Polsce, polityka komunistycznego państwa wobec młodego pokolenia oraz dzieje regionu łódzkiego.



krzysztof.lesiakowski@uni.lodz.pl